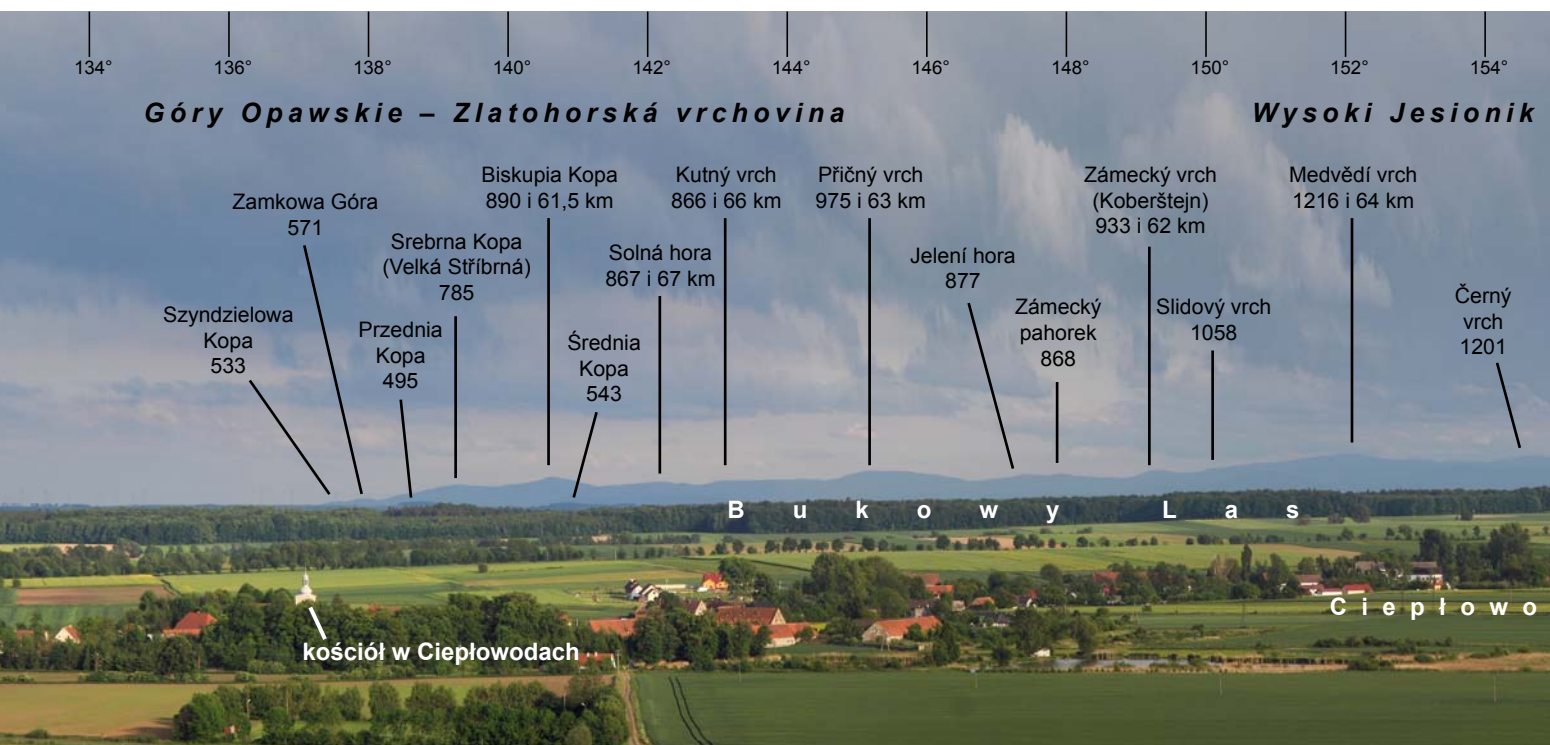


## Panorama z Kawiej Góry

Wzgórze Niemczańsko-Strzebińskie to bardzo duży powierzchniowo mezoregion – największa część Przedgórze Sudeckiego. Dzieli się te wzgórze na dwie główne części, jak sama ich nazwa wskazuje, ale każda z nich ma kilka mniejszych grzbietów – pasm, dobrze widocznych w terenie. Jadąc z Wrocławia na południe, trzeba przez ten obszar przejechać, ale mało kto tu się zatrzymuje. Niewiele osób robi też tędy wycieczki piesze i rowerowe, a warto – choćby dla rozległych i dalekich widoków, które z wielu miejsc mogą tu być dostępne. Trzy lata temu powstał nowy i ważny punkt widokowy na terenie gminy Ciepłowody, pod wierzchołkiem Kawiej Góry, zwanej też Łysicą (339 m n.p.m.). Wzniesienie to położone jest ok. 400 m na północ od drogi Ciepłowody – Podlesie – Przerzeczyn lub Niemcza i 1,8 km na NW (czyli północny zachód) od centrum stolicy gminy. Prowadzi tędy czarny szlak pieszy

z Ziębic do Piławy Górnej, szlak rowerowy z Ciepłowodów oraz trzeci nieco inny szlak legend, o którym więcej można dowiedzieć się ze strony internetowej [www.gok-cieplowody.eu](http://www.gok-cieplowody.eu). To dlatego, że ponoć w średniowieczu spotykały się tu czarownice i stąd też wynika druga nazwa tego miejsca. Później eksploatowano tutejsze skały: łupki łyszczykowe i gnejsy, a niedawno wzniesiono dziesięciometrową, drewnianą wieżę widokową. Umożliwia ona podziwianie panoramy Sudetów Wschodnich i częściowo Środkowych z poziomu ok. 344 m n.p.m. Choć to mała wysokość, to jednak widok jest zaskakująco daleki – maksymalnie do 75 km i szeroki kątem: od 70° do ok. 250° w azymucie. Opis rozpoczynam od lewej strony.

Wzgórze Strzebińskie z Gromnikiem są najwyższe w najbliższej okolicy. W kierunku 112° leży Henryków, ale ponieważ



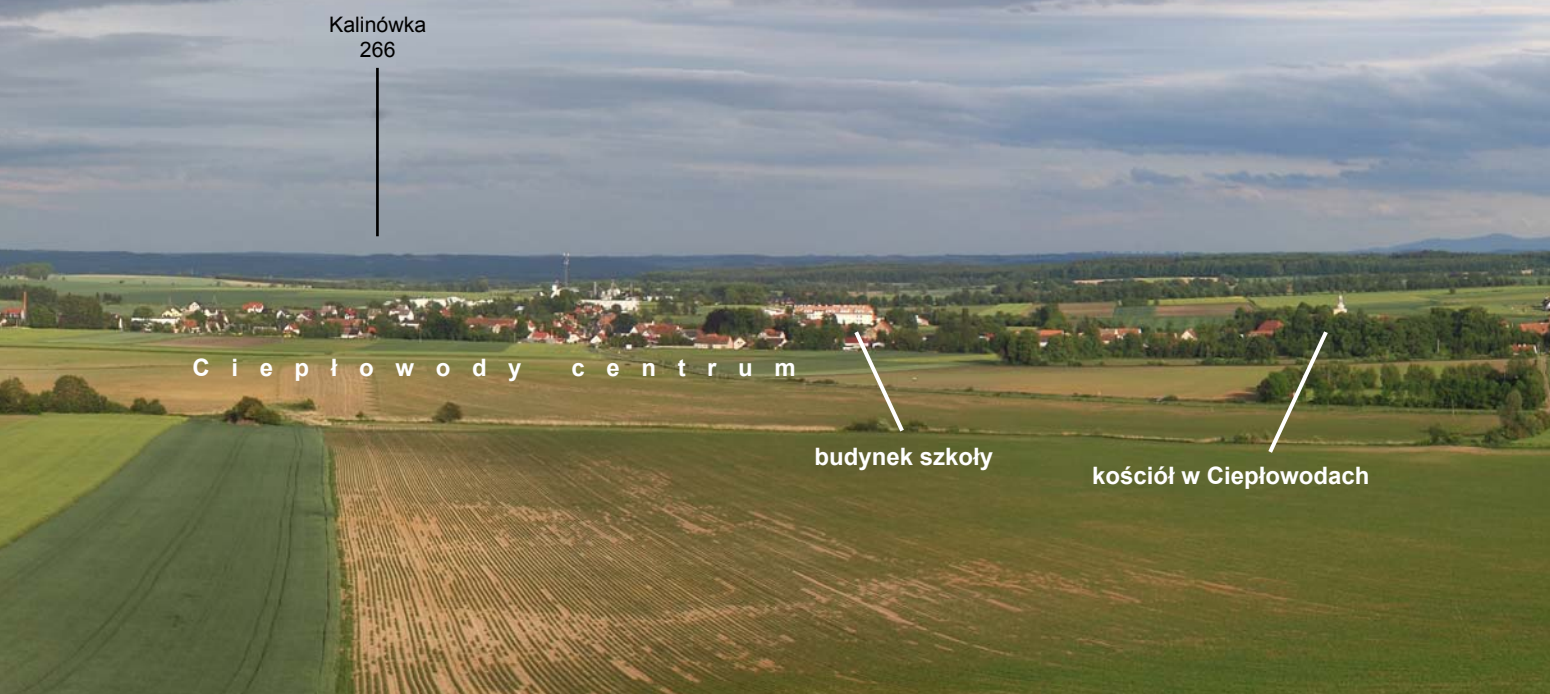
110°

120°

130°

140°

## - S t r z e l i ń s k i e



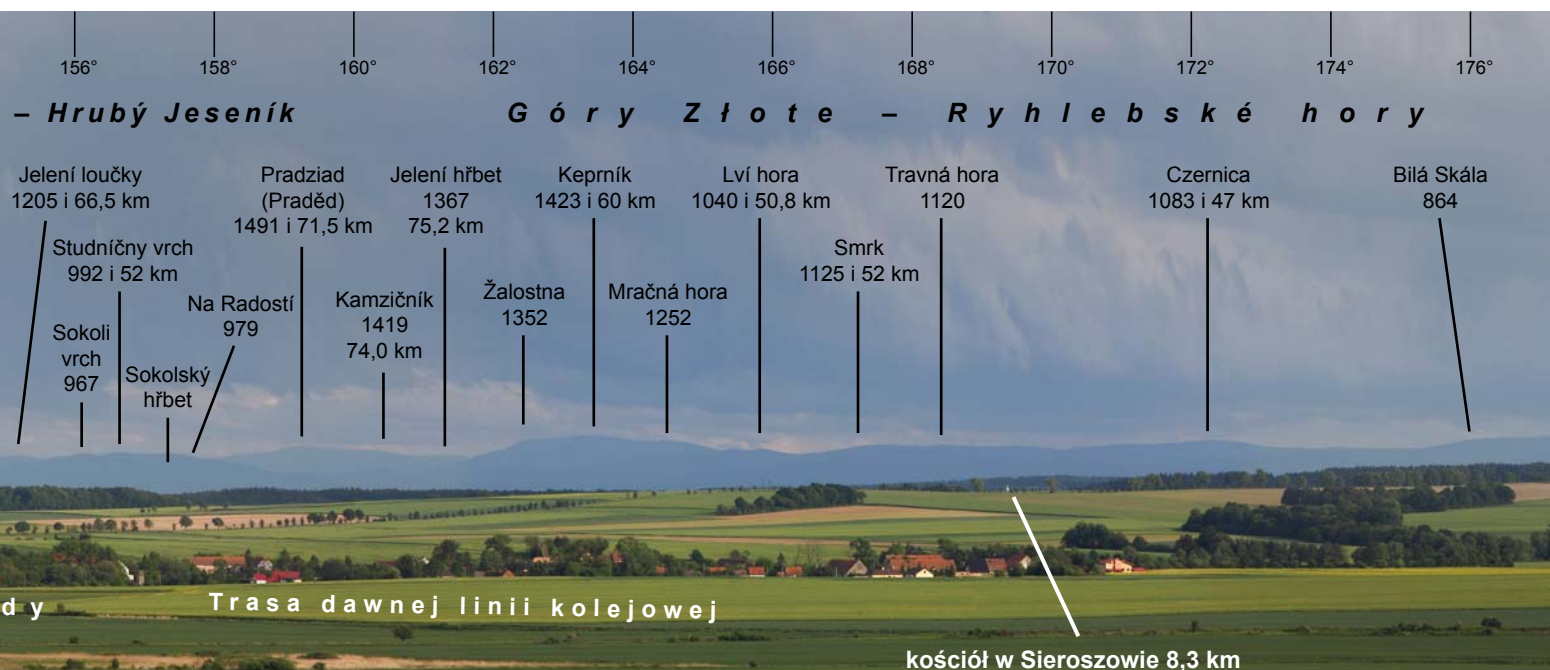
znajduje się on w obniżeniu – dolinie rzeki Oławy, nie widać jego zabytków. We wschodniej (czyli dla nas w lewej) części Bukowego Lasu znajduje się znany rezerwat przyrody Muszkowicki Las Bukowy. Od ok. 136° na prawo zaczynają się wysokie góry. Ze względu na odległość do nich (często powyżej 60 km) przydatna będzie lornetka i dlatego też dalszą część panoramy pokazujemy w powiększeniu.

Góry Opawskie to dla Polaków głównie Biskupia Kopa z najbliższą okolicą. Jednak najwyższy w tej grupie jest Příčný vrch (czyli Poprzeczna Góra), a między nim a Biskupią Kopą widoczne kulminacje położone są dalej. Gdyby znaleźć się bliżej tych gór, to okaże się, że już nie zobaczymy Solnej hory – przed nią leżą bowiem jeszcze inne szczyty, których jednak teraz wyraźnie nie widać. Naszym wieloletnim czytelnikom polecam porównanie tego fragmentu panoramy z widokami z Otmuchowa (czyli bliżej – „Sudety” 7/2009, s. 28–31) oraz z Wrocławia (znacznie dalej – „Sudety” 8/2011, s. 6–7). Od 147° w prawo zaczyna się Wysoki (czyli Hrubý) Jesionik. Przed nim leży długi grzbiet należący do

Gór Żółtych (po czesku to Ryhlebské hory) ciągnący się od miasta Głuchołazy po Lvi horę. To Sokolský hřbet. Zauważamy go jednak tylko w okolicy środkowej i najwyższej jego części (Studničný vrch) i tu również warto porównać sobie, jak dobrze widać go z Otmuchowa. Za Medvědí vrchem leży Orlik, ale to góra niższa o 14 m, zatem z Kawiej Góry jest niewidoczna.

Najwyższy w całych Sudetach Wschodnich jest Pradziad, podwyższony dodatkowo o 162 m wieżą radiowo-telewizyjną. Drugiej co do wysokości w jego okolicy Wysokej holi (1464 m n.p.m.) stąd niestety nie widać – jest schowana za Pradziadem. Na prawo od niego mamy natomiast fragment dalszej części grzbietu Wysokiego Jesionika z Kamzičnikem i Jelením hřbetem. To najbardziej oddalone szczyty w tej panoramie.

Žalostna, Kepník i Mračná hora to najbliższa część Wysokiego Jesionika i dlatego też Kepník wydaje się wyższy od Pradziada. Przed Kepníkiem znajduje się mniejszy o 73 m Šerak, którego jednak na naszej fotografii nie wypatrzymy. Za Lvi horą leży znana przełęcz Ramzovske sedlo, oddzielająca Wysoki Jesionik od



176° 178° 180° 182° 184° 186° 188° 190° 192° 194° 196°

**Masyw Śnieżnika**

**Góry Złote**

**Góry**



Gór Złotych. Smrk leży jeszcze całkowicie po stronie czeskiej, ale od Trawnej hory w prawo zaczyna się grzbiet graniczny: po jego drugiej stronie mamy bowiem dolinę Białej Łądeckiej. To już ziemia kłodzka.

Na bliższym planie, pod kątem ok. 169,5° zwracam uwagę na wystający czubek wieży kościoła w Sieroszowie. Warto go odwiedzić i zobaczyć od środka – znajduje się tam jedna z trzech na terenie polskich Sudetów ambon w postaci łodzi (czytaj s. 18). Z Cierniową Kopą wiąże się inna ciekawostka: zbiegają się tu granice trzech lokalnych działów wodnych. Chodzi o zlewiska Oławy, Ślęzy i Nysy Kłodzkiej. Wszystkie te rzeki są dopływami Odry. Jest to zatem może nie trójmorska, ale za to trójrzeczna góra.

Na prawo od Cierniowej Kopy i jeszcze bliżej nas (2,5 km) mamy zalesioną, szeroką i bezimienną kulminację 332 m n.p.m. Przed nią, także na lewo od niej, i to w szerokim zakresie kątów (bo od 150° do 207°), wiodła kiedyś linia kolejowa Henryków – Ciepłowodny – Szklary – Żąbkowice Śląskie. Dziś już trudno zauważyć jej ślady w terenie, a jeszcze 30 lat temu jeździły tędy pociągi z lokomotywami parowymi. Trochę szkoda, że już ich nie zobaczymy – byłoby to duże urozmaicenie. Za owym wzniesieniem 332 m linia ta zakręcała w lewo, w kierunku niewidocznej

stąd wsi Kobyła Głowa, ale ponownie byłoby widać ją (i pociągi też) w zakresie kątów 217°–220°, gdyż objeżdżała od północy Szklaną Górę i dopiero za nią kierowała się do Żąbkowic. Na wydanej ostatnio mapie w skali 1:55 000 (*Ziemia Żąbkowicka – Turystyka aktywna na terenie LGD Qwsi*) nie zaznaczono jej przebiegu. Moim zdaniem, to błąd.

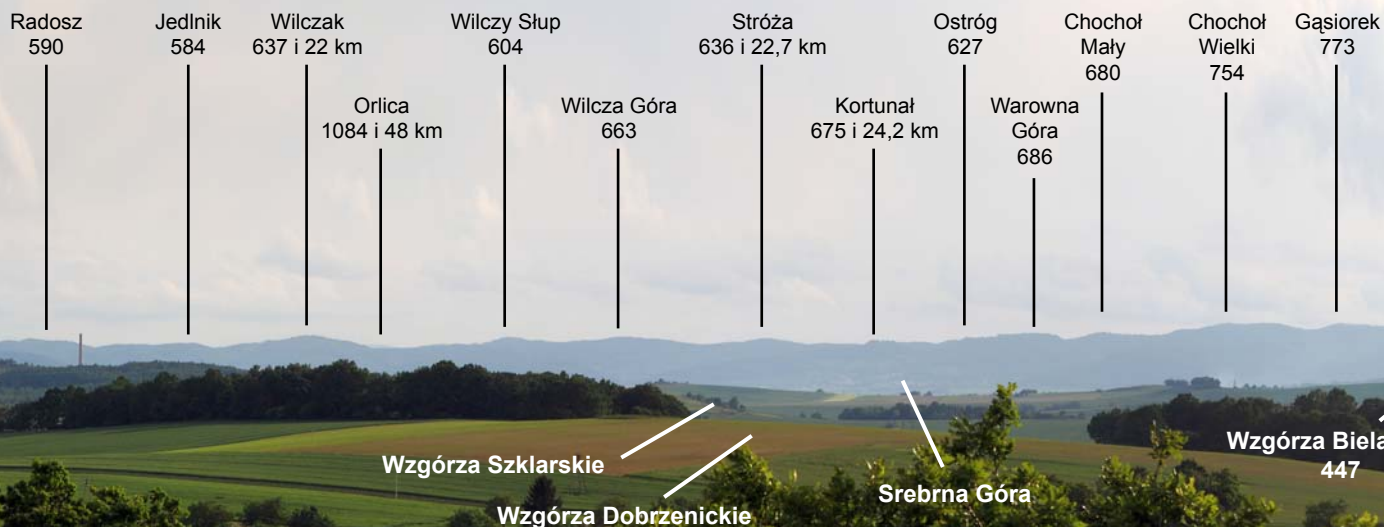
Niemal dokładnie na południe na ostatnim planie widać Masyw Śnieżnika, a przed nim dwa Jaworniki: Wielki i Mały. Ten niższy jest ostatnią górą graniczną, dalsza w prawo część panoramy to już wyłącznie Polska (jeden wyjątek: Góry Orlickie, o których dalej). Ale granica ma tu ciekawy przebieg: zakręca na północ (a więc zbliża się w naszą stronę), by po czterech kilometrach zwrócić się na wschód (czyli dla nas w lewo!) – w kierunku Biskupiej Kopy. Warto ten przebieg granicy obejrzeć sobie na mapach. Góry Złote potrafią jednak Masyw Śnieżnika zasłonić – zwłaszcza Suchoń wystający za Wilczą Górą jest trudny do zauważenia.

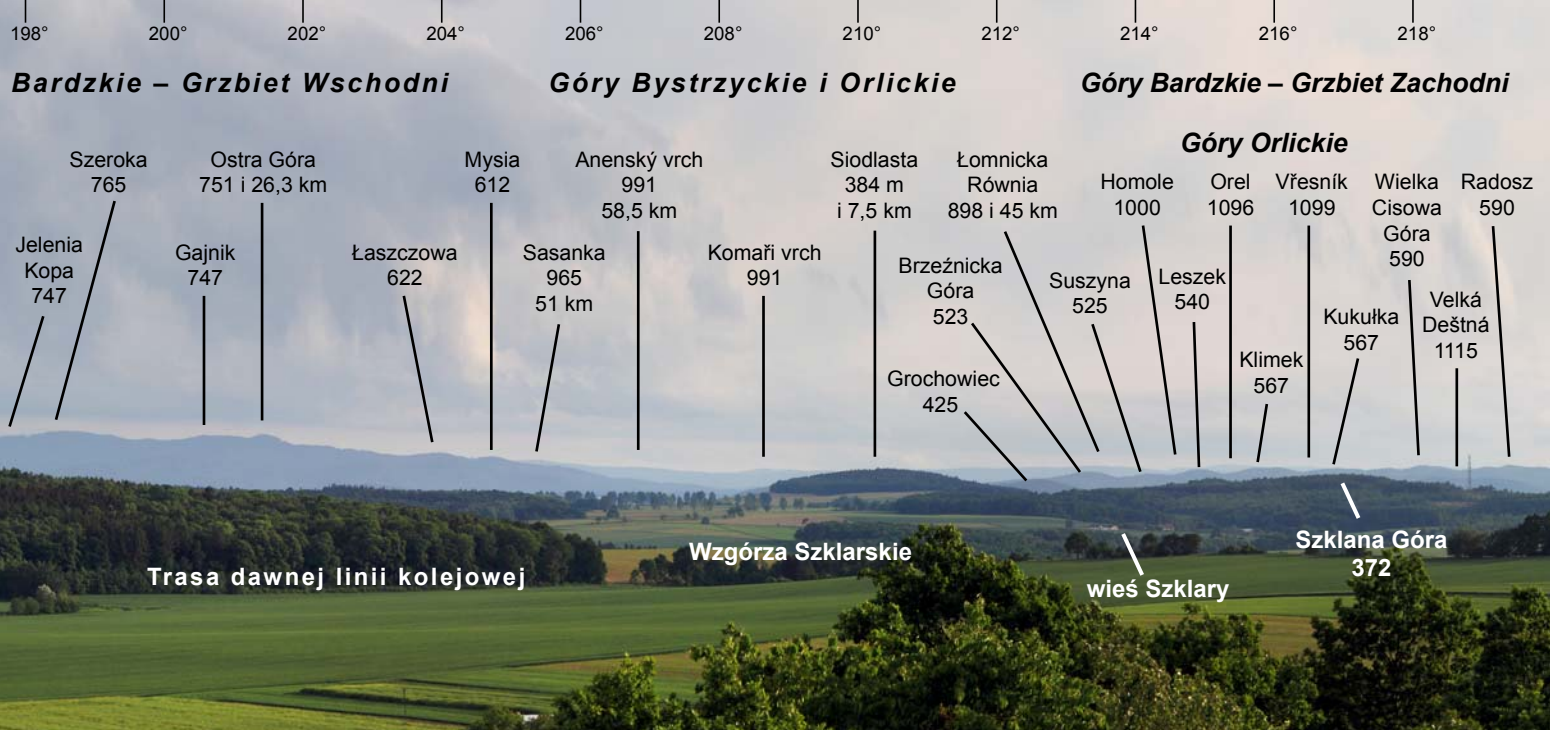
Od 197° do 208° zwraca uwagę Grzbiet Wschodni Gór Bardzkich. Teraz warto porównać sobie ich wygląd z widokiem z Kamieńca Żąbkowickiego (zob. poprzedni numer naszego pisma: „Sudety” 1/2017). Uwaga! Za nimi w prawo na ostatnim planie pojawiają się zamykające ziemię kłodzką od zachodu Góry

220° 222° 224° 226° 228° 230° 232° 234° 236° 238°

**Góry Bardzkie – Grzbiet Zachodni**

**Góry**





Bystrzyckie wraz z Orlickimi. Nie jesteśmy w stanie ich rozróżnić, może przy idealnie czystym powietrzu i lepszym oświetleniu byłoby to możliwe, widzimy je razem jako jeden grzbiet – odległy ponad 44 km. To ciekawy fragment naszej panoramy: można wyróżnić w niej kilka planów. Przed Górami Orlickimi leżą nadal Góry Bardzkie (teraz to Grzbiet Zachodni – ciągnie się on od Barda do Srebrnej Góry i kąta 233°), a bliżej Wzgórza Szklarskie i Dobrzenickie. Dalej w prawo, powyżej kąta 234° zmienia się to o tyle, że na ostatnim planie są już Góry Sowie, przed nimi Wzgórza Bielawskie (w tym rejonie najwyższa jest dla nich Kluczowska Góra) oraz Wzgórza Gumińskie. Dodam jeszcze, że Wzgórza Bielawskie oraz Gumińskie, Szklarskie i Dobrzenickie zalicza się do Wzgórz Niemczańskich. Oprócz Bielawskich mają one przebieg N-S. Kawia Góra należy do Wzgórz Dobrzenickich, a najwyższym wzniesieniem w tym mikroregionie jest Cierniowa Kopa (178°).

Pod kątem ok. 214° zaznaczono wieś Szklary. Druga i bardziej znana jej część ma nazwę Szklary-Huta, leży po drugiej stronie Wzgórz Szklarskich: za Szklaną Górą i przy szosie nr 8 (E-67) Wrocław – Żąbkowice – Kłodzko. Tam do roku 1992 pracowała huta niklu – miejsce można wskazać dzięki dwóm punktom

orientacyjnym, wieży telefonii komórkowej i kominowi, wysokim na ok. 60 m. To ciut na prawo od Wielkiej Cisowej Góry i Velkej Deštné – najwyższego szczytu Gór Orlickich. W rejonie Szklanej Góry można znaleźć ciekawe minerały. Szczególnie cenne są chryzopazy i jest to najbardziej znane w Polsce miejsce ich występowania. Dodatkowo opale, granaty, wiele rud metali, ale także zawierających azbest, który stał się główną przyczyną zakończenia działalności górniczej i zamknięcia huty, ze względu na choroby zawodowe pracowników. Od niedawna jedna ze sztolni jest dostępna turystycznie i pewnie stanie się nową atrakcją tego miejsca.

Rosnące na zachód od naszej wieży drzewa zasłaniają najwyższą część Gór Sowich. Pod kątem 258°–259° położona jest Kalenica. Natomiast idąc spod Kawiej Góry nieco na zachód czarnym szlakiem w stronę Ruszkowic można zobaczyć także Wielką Sowę.

Pod wierzchołkiem Kawiej Góry, na terenie dawnego kamieniołomu, znajdują się: wiata dla turystów, miejsce na ognisko i tablica informacyjna. Można spodziewać się, że ten rejon nabierze większego znaczenia na mapie turystycznej Dolnego Śląska.

Tekst i zdjęcia **Witold Papierniak**

